

## **Medytacja trzynasta: „Zdrada Judasza.”**

Mt 27,1-5.

**Modlitwa przygotowawcza:** prosić, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Boskiego majestatu

**Obraz:** wyobraź sobie Judasza, który uświadamia sobie, że popełnił błąd wydając Jezusa. Spróbuj spojrzeć mu w oczy i zastanowić się co czuje, kiedy uświadamia sobie, że został sam, ze swoją winą, ze swoją zdradą i ze swoimi srebrnikami.

**Prośba:** abym zawsze, jeżeli zdradzę Jezusa, umiał przyjść do Niego i prosić o przebaczenie.

Opisana w ewangelii zdrada Judasza jest przykładem wielkiego dramatu ludzkiego i boskiego. Jezus od początku wiedział, że zostanie zdradzony i wiedział, kto tego dokona. Już gdy powoływał Judasza, wiedział co on zrobi. Pomimo to, jednak zaprosił go do grona dwunastu apostołów i do końca konsekwentnie traktował go jak przyjaciela. Widać tu jak Bóg szanuje wolność człowieka. Bóg jest wszechwiedzący i zna przyszłość, ale to człowiek te przyszłość kształtuje poprzez swoje wybory. To, że Bóg wie, co wybiorę w życiu, w żaden sposób mnie nie determinuje. Ja decyduje i ja wybieram. Czasami te wybory są błędne, złe- jak w przypadku zdrady Judasza, ale Jezus na to pozwala i nie uzależnia od tego swojej miłości do mnie.

Pismo święte mówi, że Judasz po zdradzie się opamiętał i poszedł do arcykapłanów, aby oddać pieniądze. Pewnie liczył na to, że uda mu się jakoś pomóc Jezusowi, że uda się Go uwolnić. Ale arcykapłani nie chcieli już wtedy rozmawiać z Judaszem, bo już nie był im potrzebny. Został sam ze swoją winą. Podobnie postępuje z nami zły duch, który kusząc obiecuje złote góry, wielką przygodę, a gdy doprowadzi do upadku odwraca się i mówi podobnie jak arcykapłani do Judasza: *to Twoja sprawa*. Czasami to działanie złego jest jeszcze bardziej perfidne, bo po upadku zaczyna nas oskarżać o to, do czego sam przed chwilą nakłaniał. Zapewne nie raz możemy się znaleźć w sytuacji podobnej do Judasza. Nie raz zdradzamy Jezusa, sprzedajemy go za trzydzieści srebrników chwilowej przyjemności, jakiejś iluzji w którą wprowadza nas zły duch czy nasza ludzka słabość. I wtedy zostajemy sami.

W podobnej sytuacji znalazł się też inny uczeń pański- święty Piotr, który w zamian za poczucie bezpieczeństwa trzy razy wyparł się Jezusa. Jaka jest jednak różnica pomiędzy Piotrem a

Judaszem? Co sprawiło, że tak różny był ich koniec? Trudno jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie. Piotr umiał przyznać się do błędu. Właściwie Judasz też przyznał się do błędu popełniając samobójstwo- przyznał się do porażki. Ale Judasz do końca chciał załatwić sprawę swoimi siłami. Kiedy Piotr zdradził i uświadomił sobie swoją zdradę, mówi Pismo Święte, że zapłakał. Jeżeli dorosły mężczyzna płacze, to jest to widok poruszający. To znaczy, że już nie ma sił, że sobie do końca nie radzi. Te łzy Piotra były przyznaniem się, że potrzebuje on pomocy z zewnątrz, że potrzebuje pomocy Boga, Jego przebaczenia. Koniec Judasza był chyba dlatego taki tragiczny, że do końca chciał on poradzić sobie sam.

Prośmy w tej medytacji Pana Jezusa o pokorę czyli o umiejętność i odwagę szczerego spojrzenia na samych siebie. Prośmy, abyśmy w chwilach, kiedy uświadamiamy sobie swoje porażki umieli stawać przed Bogiem w szczerości i prosić Go o pomoc. Prośmy o to, żebyśmy umieli zapłakać nad swoim życiem tak jak Piotr, kiedy doświadczyliśmy, że już nie możemy poradzić sobie sami.

### **Rozmowa końcowa.**

Na koniec spróbuj spojrzeć Jezusowi prosto w oczy i powiedzieć mu o tym, że potrzebujesz Jego pomocy, aby radzić sobie w życiu.

**Na koniec modlitwa „Ojcze nasz”.**